

Damian Szymczak

Streszczenie: Jaroslav Pánek, Czeska historiografia a świat

Historia Slavorum Occidentis 2(5), 91-93

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Streszczenie: Jaroslav Pánek, *Czaska historiografia a svět*

Na tak ujęty problem odnośnie sytuacji czeskiej historiografii można spojrzeć z bardzo wielu różnych poziomów i perspektyw; od organizacyjnej, czyli jak wyglądają instytucje badawcze za granicą, a jak w Czechach, do wpływu światowej historiografii na czeską. Innym zagadnieniem jest, co rozumieć pod pojęciem „świat”? Stosunkowo łatwo można przeanalizować przedstawione w tytule artykułu zagadnienie z dwóch pozycji. Po pierwsze, biorąc pod uwagę wzajemne stosunki czeskiej i światowej historiografii, np. w jakim stopniu ta pierwsza wychodzi poza rodzimą, krajową tematykę (tj. dzieje ziem czeskich), w jakim wymiarze korzysta/nawiązuje do osiągnięć zagranicznej metodologii lub czy/jak głęboko zaangażowana jest w światowe życie naukowe? Po drugie, w jaki sposób (lub czy w ogóle) dokonania czeskiej historiografii dostrzegane/odbierane są za granicą, jaka jest ich recepcja lub jeszcze inaczej - na ile czeskie dzieje budzą zainteresowanie zagranicznych badaczy?

Gdy przeprowadzi się małą sondę, biorąc do ręki jako próbkę kilka zagranicznych syntetycznych prac dotyczących historii kultury czy dziejów XX-wiecznej historiografii, okazuje się, że czescy autorzy w indeksach właściwie nie egzystują. Badacze zagraniczni koncertują się bowiem zazwyczaj w doborze bibliografii na publikacjach wydawanych w tzw. językach kongresowych. I z reguły tylko ci autorzy, których prace zostały na takowe języki przetłumaczone, mają szansę, by zaistnieć w światowej historiografii.

Do braku obecności w świecie czeskiej historiografii przyczynia się z pewnością system parametryzacji. Badacze, skupieni na zdobywaniu punktów, które są podstawą oceny ich dokonań, „produkują” teksty obliczone tylko na zdobycie takowych. Uzyskują tym sposobem spełnienie formalnych warunków pożądanej/narzuconej odgórnie „wydajności”, ale w takim systemie opartym głównie na ilości treść mniej się liczy. Tymczasem zagranicznym badaczom trudno się przebić przez ów chaos wytwarzanych masowo punktowanych publikacji. W rezultacie nie sięgają do czeskiego dorobku wcale. Do jego słabej znajomości przyczyniają się także braki i zaniedbania w redakcjach czeskich czasopism, które nie potrafią trafić do zachodniego czytelnika, choćby za pomocą streszczeń czeskich artykułów.

Zainteresowanie czeskimi dziejami za granicą koncentruje się naturalnie w kręgach bohemistów. Jest ich ok. 500. Dawniej tworzyli to grono czescy emigranci polityczni bądź przedstawiciele wysiedlonej mniejszości

niemieckiej. Dziś są to już przeważnie „prawdziwi” obcokrajowcy, którzy sami dobrowolnie wybrali dzieje Czech za pole swych zainteresowań badawczych. Część z nich wkroczyła na ten obszar w kontekście dziejów Europy Środkowej czy historii Żydów. Wielką zasługą historiografii tworzonej przez bohemistów jest budowanie mostów pomiędzy czeską a zagraniczną nauką historyczną. Szczególne znaczenie na tym polu mają dwa periodyki poświęcone historii Czech: wydawana w Monachium „Bohemia” oraz wydawane przez amerykańsko-czesko-słowackie Stowarzyszenie Nauki i Sztuki czasopismo „Kosmas”.

Czechy posiadają doskonałą infrastrukturę, by tutejsza historiografia przekroczyła swoje dotychczasowe ograniczenia i wypłynęła na szersze, światowe wody. Dysponują rozbudowaną siecią uczelni wyższych, licznymi oddziałami akademii nauk, dużą liczbą archiwów i muzeów. Świetne perspektywy daje również rozwijająca się od dwudziestu lat międzynarodowa współpraca akademicka. Słabą stroną jest natomiast brak koordynacji w działalności ośrodków naukowych. Wprawdzie podejmuje się i prowadzi sporo badań, lecz niestety przeważnie cząstkowych. Problemem małych krajów jest także nikłe zainteresowanie ich historią za granicą. Trzeba więc w umiejętny, przemyślany sposób spróbować przyciągnąć uwagę świata. Pomocą w tym względzie służyłby solidnie, naukowo, ale i atrakcyjnie opracowane leksykony i encyklopedie poświęcone historii Czech i przetłumaczone następnie na obce, zwłaszcza konferencyjne języki. Tego typu literatura rozbudza zainteresowanie i jest doskonałą bazą ułatwiającą chętnym włączyć się w badania nad niszowymi w skali światowej problemami takimi jak dzieje małych państw i narodów. Tą drogą poszła przykładowo Szwajcaria.

Nad Wełtawą odczuwalny jest ponadto niedostatek rzetelnych opracowań dziejów ważnych dla Czech państw, jak Polska czy Niemcy, które wyszłyby spod piór czeskich badaczy. Brakuje również syntezy dziejów świata. Jej opracowanie stanowiłoby namacalny dowód dojrzałości czeskiej historiografii. Konieczne jest również tłumaczenie czeskich prac na języki obce, zwłaszcza, że dziś funkcjonują za granicą w obiegu, tendencyjne, powstałe w czasach komunistycznych prace poświęcone dziejom Czech. Należy również nawiązać współpracę z wielkimi księgarskimi sieciami dystrybucyjnymi i domami wydawniczymi, zwłaszcza w Ameryce, które umożliwią dostęp przetłumaczonych prac wybitnych czeskich historyków szerokiemu gronu czytelników. W ten sposób możliwe będzie przetarcie szlaku na obszary światowej historiografii.

Drogą do popularyzowania czeskiej historiografii jest także rozwój międzynarodowych kontaktów, jakie w ostatnich latach stały się udziałem organizacji zrzeszających czeskich historyków, jak np. Związek Historyków Republiki Czech. Podobną rolę coraz lepiej odgrywa, także jako współorganizator sesji w czasie światowych kongresów historycznych (Amsterdam 2010), Czeski Narodowy Komitet Historyków. Właśnie forum odbywających się periodycznie międzynarodowych kongresów historycznych jest szansą na popularyzowanie wyników badań czeskiej nauki.

Przebicie się w światowej nauce jest ważnym celem i wyzwaniem dla czeskiej historiografii. Osiągnąć to można przez koncentrację sił na przygotowanie i przeprowadzenie wielkich, wspólnych ogólnoczeskich projektów, podwyższenie kwalifikacji publikacji i dalsze rozwijanie współpracy naukowej, także z zagranicą. Już dziś można jednakże z optymizmem spoglądać na postępujący rozwój czeskiej nauki historycznej.

Oprac. Damian Szymczak